

# GŁOS PORANNY

**DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI**

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 25 groszy** — Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

## ŁÓDZKA AFERA PODATKOWA

rzuciła cień na jedną gałąź naszej administracji państwowej  
**Zainteresowana firma sp. akc. Emile Haebler odśladania nam tajemnicze szczegóły sprawy**  
**W imię dobra publicznego, w imię autorytetu naszych władz, wzywamy do oczyszczenia stajni Augiasza!**

Od firmy Emil Haebler, sp. akc. Bruksela, Łódź i Piotrków otrzymaliśmy poniższe sprostowanie, dotyczące poda-

nych przez nas w niedzielnym numerze „Głosu Porannego“ szczegółów sensacyjnej afery podatkowej w Łodzi. Oto treść owego sprostowania:

zenie atmosfery w mieście, a nie przyczyniać się do narażania na szwank życia publicznego, z takim trudem uzdrawianego przez obecny rząd.

Z poważaniem  
**SOCIETE INDUSTRIELLE ET COMMERCIALE DES ANCIENS ETABLISSEMENTS EMILE HAEBLER**  
Societe anonyme

się okazuje i co musi wydać się każdemu tajemniczem i podejrzaniem, pośrednicy ci, a zwłaszcza jeden z nich, okazują **NIEZWYKŁĄ ORJENTACJĘ W SZCZEGÓŁACH SPRAWY, KTÓRE NAWET BEZPOŚREDNIO ZAINTERESOWANEJ FIRMIE NIE BYŁY PRZEZ IZBĘ SKARBOWĄ UDOSTEPNIONE.**

Pośrednicy domagają się za swe usługi wynagrodzenia w wysokości 10.000 złotych i domagają wysokości tej prowizji **„KONIECZNOSCIA OPLACENIA SIĘ PEWNIEMU WYSOKIEMU FUNKCJONARJUSZOWI IZBY SKARBOWEJ, KTÓRYBY WZAMIAN ZA TO MIAŁ**

**OBIECAC ZAPRZESTANIA SZYKAN“.**

Firma E. Haebler nie chce korzystać z usług pośredników. Niezwłocznie po otrzymaniu propozycji pośredników zawiadamia policję. Następują znane już naszym czytelnikom aresztowania i śledztwo, którem zainteresowały się nawet władze centralne w Warszawie i przysłały do Łodzi specjalnego swego przedstawiciela p. Światł-skiego z ministerstwa skarbu.

Tak się przedstawia stan faktyczny sprawy, według danych, nadesłanych nam przez firmę E. Haebler. Wnioski stąd wysnute przedstawiają się wcale nie wesoło.

### List firmy E. Haebler S. A.

do Redakcji „Głosu Porannego“ w Łodzi.

W myśl art. 32 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 V. 1927 (Dz. U. nr. poz. I z 1928 r.) upraszamy o umieszczenie w najbliższym numerze pisma Panów poniższego sprostowania w związku z artykułem, ogłoszonym w numerze 215 „Głosu Porannego“ z dn. 8 b. m. p. t. „Afera podatkowa w Łodzi“.

1) Nieprawdą jest, jakoby firma nasza ubiegała się w drodze nielegalnej o zredukowanie należnego podatku. Natomiast prawdą jest, że firma nasza składała w tych sprawach podatkowych dozwolone rekursy, które nie zostały od dłuższego czasu pozostawiały bez żadnej odpowiedzi ani decyzji ze strony właściwych władz podatkowych.

2) Nieprawdą jest, jakoby dyrektor nasz przyjął propozycję pośredników podatkowych i wpłacił im a conto kosztów sumę 10.000 złotych. Natomiast prawdą jest, że jeden z wyższych urzędników naszej firmy porozumiał się z zarządem firmy w sprawie samorzutnego zgłoszenia się do niego pośredników podatkowych, którzy za opłatą 10.000 zł. podejmowali się za-

łatwienia naszych spraw podatkowych w Izbie skarbowej. Pośrednicy ci, a zwłaszcza jeden, okazywali niezwykłą orientację w szczegółach sprawy, która nawet nam, bezpośrednio zainteresowanym, nie były przez Izbę udostępnione. Pośrednicy domagali się wysokości swojej „prowizji“ rzekomo koniecznością opłacenia się pewnemu wysokiemu funkcjonariuszowi izby skarbowej, któryby wzamian za to miał obiecać zaprzestanie szykan.

3) Nieprawdą jest, jakoby dyrektor nasz dopiero po wpłacie wspomnianych 10.000 złotych „naskutek przewlekania sprawy“ złożył doniesienie urzędowi śledczemu oraz jakoby tenże dyrektor miał się w tej sprawie „zwierzać wysokopostawionym osobom w Warszawie“. Natomiast prawdą jest, że niezwłocznie po otrzymaniu propozycji pośredników, nie placąc im ani grosza, zawiadomiliśmy policję, uważając, że szanując się firma obowiązana jest dbać o oczysz-

List powyższy, który przytoczyliśmy w całości bez żadnych zmian posiada tak doniosłe znaczenie nie tylko dla samej sprawy, ale i dla szerszego ogółu, że należy się nad tego treścią poważnie zastanowić, gdyż odkrywa on zupełnie nowe momenty afery oraz w dosadnej formie maluje panujące u nas stosunki.

A więc, przedewszystkiem wskazuje nam wyraźnie firmę, o której wspomnieliśmy w niedzielnym „Głosie Porannym“, której nazwę znaleźliśmy, ale której imię nie wymieniliśmy w imieniu, aby nie stawiać jej w trudnej sytuacji. Jednakże firma ta sama odśladła przybliżyć i w ten sposób nazwisko, które dotąd zjawiało się jedynie na ustach poruszonych aferą sfer przemysłowych i handlowych, obecnie zostało głośno i dobitnie wypowiedziane; za tę czynną odwagę należy się firmie bezwzględne uznanie.

### Zagadkowa znajomość aktów

Ostatecznie możnaby przypuszczać, że pośrednicy podatkowi nie pozostawali w żadnym kontakcie z władzami skarbowymi, wszystko, co mówili urzędnikowi firmy, było nieprawdą; wpływy pośredników były iluzoryczne, a obietnice załatwienia podatków — pospolitą błądą. Przypuśćmy to na chwilę. Ale w takim razie skąd u owych pośredników taka znajomość spraw podatko-

wych firmy, skąd ta niezwykła orientacja w prywatnych jej interesach, skąd pochodziły informacje o szczegółach rekursów i zabiegów podatkowych, które w każdej firmie są trzymane w głębokiej tajemnicy? Ale — co najważniejsze — skąd „niezwykła orientacja w szczegółach sprawy“, które nawet zainteresowanej firmie E. Haebler nie były przez Izbę skarbową udostępnione??

### Oczyścić stajnię Augiasza!

List firmy E. Haebler rzucił cień na najwyższe nasze władze skarbowe. Nie wiemy, czy zwinął drobny urzędnik, który ujawnił szczegóły aktów osobom niepowołanym, czy też...

Nie będziemy się bawić w takie lub inne hipotezy, ale mamy prawo domagać się od naszych władz, aby wyjaśniły tę sprawę i postawiły ją jasno wobec społeczeństwa. **MAMY PRAWO SIĘ DOMAGAĆ, ABY WINNI ZOSTALI UKARANI BEZ WZGLĘDU NA TO, CZY SĄ TO DROBNI U DOŁU, CZY TEŻ WIELCY I SILNI U GÓRY!**

Sprawa nie może się zakończyć represjami w stosunku do pośredników podatkowych, od których roi się w naszym mie-

ście. Należy raz nareszcie przeciąć nabrzmiały wrzód, na który wszyscy skarżą się po cichu, ale którego nikt nie ma odwagi śmiało wskazać palcem.

Słusznie pisze sp. akc. E. Haebler w końcu swego listu, że **KAŻDA SZANUJĄCA SIĘ FIRMA OBOWIĄZANA JEST DBAĆ O OCZYSZCZENIE ATMOSFERY W MIEŚCIE**, a nie przyczyniać się do narażania na szwank życia publicznego — dodajmy: oraz autorytetu i dobrego imienia naszych władz skarbowych.

Początek został uczyniony. Pierwszy krok do oczyszczenia tej stajni Augiasza obserwujemy obecnie. **OBY TYLKO NIE ZATRZYMANO SIE W POŁOWIE DROGI!**

### Szczegóły afery

Co się tyczy meritum listu firmy E. Haebler, to trzeba stwierdzić, że jest on **JEDNYM WIELKIEM OSKARŻENIEM POD ADRESEM NASZYCH WŁADZ PODATKOWYCH.**

Przedewszystkiem w liście firma stwierdza, że składała w swych sprawach podatkowych dozwolone **REKURSY, KTÓRE „NIEŚWIETY OD DŁUŻSZEGO CZASU“ POZOSTAWAŁY BEZ ŻADNEJ ODPOWIEDZI ANI DECYZJI ZE STRONY WŁAŚCIWYCH WŁADZ PODATKOWYCH.**

Oczywiście nie jest to bynaj-

mniej dowód sprawności naszych władz skarbowych; ale to co dalej następuje w liście firmy E. Haebler zawiera zarzuty daleko cięższe. Dla lepszej jasności przedstawimy sobie następujący obrazek:

Firma E. Haebler napróżno oczekuje decyzji — lub jakiegokolwiek odpowiedzi władz podatkowych. Tymczasem zjawiają się u wyższego urzędnika firmy pośrednicy podatkowi, którzy za opłatą 10.000 złotych po- dejmują się załatwienia w Izbie skarbowej spraw podatkowych pomienionej firmy. Jak-

### Marsz. Petain przybędzie do Polski

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak dowiadujemy, marsz. Francji Petain w związku z swą podróżą po Europie odwiedzić ma również Polskę. Przyjazd wodza Francji ma nastąpić w ostatnich dniach bieżącego miesiąca.

# Kogo wolno trzymać w areszcie

Kardynałem prawem obywatela jest jego prawo do wolności. Z chwilą gdy obywatel spełnia przestępstwo i toczy się przeciw niemu postępowanie karne, może on być przez władze tej wolności pozbawiony tymczasowo, aż do czasu zapadnięcia wyroku sądowego. Mówi się wówczas o areszcie prewencyjnym, czyli zapobiegawczym.

Procedura rosyjska, obowiązująca do niedawna w b. Kongresówce, dopuszczała stosowanie środka zapobiegawczego w najdrobniejszej nawet sprawie, dochodziło też wówczas do tego, iż n. p. 20-letni chłopiec, sprawca kradzieży 10 złotych, wędrował do aresztu zapobiegawczego, nie mogąc złożyć wyznaczonej przez sędziego 50 złotych kaucji. Tego rodzaju areszt za pobiegawczy był ze stanowiska polityki kryminalnej wręcz szkodliwy, rzucił bowiem, w naszym przykładzie, młodego człowieka w otchłań towarzysztwa przestępców, a jednocześnie środek ten nie był podyktowany żadnymi obiektywnymi racjami, jak obawa ucieczki oskarżonego, obawa zatarcia śladów przestępstwa i t. p. Tych obiektywnych danych nie było, a jednak sądy w praktyce w

każdej, powtarzamy, najdrobniejszej nawet sprawie stosowały środek zapobiegawczy wobec oskarżonego, mając na uwadze grożącą mu według ustawy za dany czyn karę. To stanowisko sądów, stwierdźmy to obiektywnie, odpowiadało duchowi ustawy, a jako efekt dawało jedynie zapelnienie więzień aresztantami oczekującymi przez długie miesiące na wymiar sprawiedliwości.

Z dniem 1-ym lipca r. bież. to jest z dniem wejścia w życie polskiej procedury karnej, sytuacja zmieniła się zasadniczo. Nasza komisja kodyfikacyjna, jak to słusznie podkreślał adwokat Aleksander Mogilnicki (w nr. 34. Gazety Sądowej Warszawskiej z dnia 26 sierpnia b. roku w artykule zatytułowanym „Środki zapobiegawcze według K. P. K.“), wychodzi z założeń wprost odwrotnych, niż prawodawca rosyjski. Według nowej procedury **środki zapobiegawcze stosuje się tylko wyjątkowo**, jeżeli zachodzą okoliczności wymienione w ustawie.

Pierwszym powodem, który pozwala sędziemu śledczemu zastosować areszt jest uzasadniona obawa, że oskarżony będzie się ukrywał. Weźmy przy-

kład. Jeśli do sędziego śledczego zgłosi się osobnik A. i zamelduje, iż przed godziną dopuścił się zgwałcenia, sędzia po sprawdzeniu okoliczności sprawy nie będzie mógł zbrodniarza aresztować, gdyż ten ostatni sam się przyznał do przestępstwa i braku podstawy do obawy, iż oskarżony się ukryje.

Drugi wypadek najczęstszy w praktyce zachodzi wtedy, gdy istnieje obawa, że oskarżony będzie nakłaniał świadków do fałszywych zeznań lub w inny sposób starał się o usunięcie dowodów przestępstwa. Jeśli np. komunista, przy którym znaleziono pakiet bibuły agitacyjnej usiłował przy aresztowaniu przekupić policjanta, wówczas sąd jest władny zastosować areszt zapobiegawczy z uwagi na możliwość dalszych szkodliwych dla wymiaru sprawiedliwości machinacji ze strony oskarżonego.

W obu wskazanych przez nas wypadkach sąd musi ustalić ścisłe istnienie obiektywnych danych, wskazujących bądź na zamiar ukrycia się przez oskarżonego, bądź też na jego występek machinacji. W myśl więc nowej procedury karnej sędzia, któryby nakazał areszt

prewencyjny tylko ze względu na grożącą oskarżonemu karę, bez ustalenia obiektywnych danych, o których mówiliśmy wyżej, naraziłby się sam, jak słusznie zaznacza współtwórca nowej procedury adw. Mogilnicki, na odpowiedzialność dyscyplinarną, a może karą za bezprawne pozbawienie wolności.

Te same zasady, które obowiązują sąd przy stosowaniu aresztu działają i przy żądaniu kaucji lub poręczenia. Kaucja i poręczenie nie są w nowej ustawie samodzielne środki zapobiegawcze. Są to środki pomocnicze, które wolno zastosować tylko wtedy, gdy podstawa aresztowania jest już ustalona, lecz zachodzi możliwość odstąpienia od aresztu i zastosowania środka łagodniejszego.

Jest jednakże pewien wyłom, zresztą pozorny, w przepisach powyższych. Wyłom ten ustanawia art. 187 nowej procedury, artykuł wprowadzony do projektu komisji kodyfikacyjnej przez ministerstwo sprawiedliwości. Artykuł ten daje prawo sądowi zakazania oskarżonemu wydalania się z miejsca stałego zamieszkania albo oddania go pod dozór policji, i to

wszystko w wypadkach, gdy sąd uzna potrzebę zastosowania środka zapobiegawczego. Ten wyłom w zasadach stosowania prewencji i ograniczenia jej do wypadków wyjątkowych jest w gruncie rzeczy pozorny.

Wyobraźmy sobie, iż obywatel, którego sąd poddał pod dozór policji nie chce się rygorom tego dozoru poddać. „Sąd władny jest wówczas, mówi ustawa, zastosować skuteczniejszy środek zapobiegawczy“. A tym skuteczniejszym środkiem prewencyjnym może być kaucja lub poręczenie, które stosować wolno wtedy, gdy istnieje podstawa do aresztowania, a jak z uwag powyższych wiemy, areszt może mieć miejsce tylko w wypadku zaistnienia określonych danych obiektywnych. A więc wolność obywatelska przez przepis art. 187 ograniczona nie została.

Reasumując uwagi powyższe należy dojść do wniosku, iż komisja kodyfikacyjna ujęła problem aresztu zapobiegawczego w sposób nawiązujący do nowożytności i gwarantujący z jednej strony wolność obywatelską, z drugiej zaś doniosły interes wymiaru sprawiedliwości.

K. KI

## Plaga zamachów bombowych Kilkaset osób aresztowanych w Niemczech

BERLIN, 11, 9. (Tel. wł.) W związku z podaną przez wczorajszy „Głos Poranny“ wiadomością o aresztowaniu b. kapitana policji Nickla podejrzanego o udział w zamachach bombowych w Niemczech korespondent Wasz dowiaduje się następujących szczegółów:

W pokoju, zajmowanym przez Nickla, znaleziono maszynę piekielną, podobną do użytych w ostatnich zamachach bombowych w Niemczech.

Jest on niezawodnie jednym z zamachowców.

Równocześnie aresztowano w Hamburgu urzędnika bankowego, w którego mieszkaniu znaleziono również maszynę piekielną, skonstruowaną tak samo, jak maszyna użyta ostatnio w Lüneburgu.

Obaj aresztowani, jak wykazało śledztwo, należą do radykalnego odłamu chłopskiego.

BERLIN, 11, 9. (Tel. wł.) Dochodzenie w sprawie zamachów bombowych w Niemczech posuwa się po aresztowaniu kapitana policji Nickla w szybkim tempie naprzód. Przybyli wczoraj do Itzehoe agenci policji z Berlina aresztowali po przeprowadzeniu rewizji w lokalu redakcji miejscowego izienńnika „Das Landvolk“ reda-

ktora naczelnego i 4-ch starszych członków redakcji. Poza tem uwieczniono syndyka i przewodniczącego miejscowego Landbundu. Spodziewane są dalsze aresztowania.

BERLIN, 11, 9. (Tel. wł.) Oficjalny komunikat prezydium policji donosi, że aresztowani podejrzani o udział w zamachach bombowych byli w ciągu dnia dzisiejszego przesłuchani. Większość z nich należy do t. zw. grupy „Salomona“. Policja ma dowody, że aresztowani brali udział w zamachach w Holsztynie i należeli do

organizacji uprawiających sabotaż na Śląsku i terytorjum Ruhry.

BERLIN, 11, 9. (Tel. wł.)

W związku z aresztowaniami osób podejrzanych o zamachy bombowe opinia nieniecka wyraża przekonanie, że zamachy te pochodzą z kół zamieszanych w zabójstwo Rathenaua. Policja niemiecka dokonała rewizji w mieszkaniu jednego urzędnika banku w Hamburgu, gdzie znaleziono maszynę piekielną, zawierającą identyczne środki wybuchowe, jakie zawierały bomby rzucone ostatnio na gmachy publiczne.

Ogólna liczba aresztowanych w ciągu ostatnich dwóch dni dochodzi do 200 osób.

BERLIN, 11, 9. (Tel. wł.) — Dziś popołudniu w kawiarni przy ul. Lipskiej zaarrestowano Winterfelda i pilota Elchlera podejrzanych o udział w zamachach bombowych i należenie do grupy Salomona.

## Wojna święci swój tryumf W Mandzurji grają armaty i padają trupy żołnierzy

MUKDEN, 11, 9. (Tel. wł.) Wojna rosyjsko-chińska prowadzona jest przez obie strony ze wzrastającą zaciętością. W pobliżu miejscowości Manczuli wojska sowieckie w ciągu 16 godzin przez przer-

wy atakowały przy pomocy artylerji pozycje chińskie. Chińczycy odparają skutecznie ataki rosyjskie przy użyciu bomb i karabinów maszynowych. Podczas bombardowania miejscowości Pograniczna 60 chińczyków poniosło

śmierć. Budynki stacyjne, kolejowe i radjostacji uległy zniszczeniu. W całej Mandzurji szerzy się wśród ludności panika. Bandy pładrują miasta. Władze chińskie zaarrestowały 16 szpiegów rosyjskich, którzy zostali rozstrzelani.

## Po zakupy do Łodzi jedzie przedstawiciel Sowietów J. Mandelstam Wycieczka przemysłowców włókienniczych do Rosji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (M. G.) telefonuje:

W myśl zapowiedzi wiceprezesa sowieckiej misji handlowej, zawarłej w wywiadzie, udzielonym „Gło-

sowi Porannemu“ udaje się w najbliższych dniach do Łodzi dyrektor wydziału importowego sowieckiej misji handlowej p. inż. Mandelstam, celem poczynienia zakupów większej ilości towarów, a zwłaszcza chustek.

### Dymisje w izbie polsko-sowieckiej

Warsz. kor. (M. G.) telefonuje:

Dyrektor polsko-sowieckiej izby handlowej inż. Trzeclakowski który stał się przedmiotem konfliktu między sowiecką misją handlową a izbą, zgłosił wczoraj na ręce prezydium izby swą rezygnację ze stanowiska dyrektora. Jak

się dowiadujemy z miarodajnego źródła mają zgłosić na najbliższym posiedzeniu izby rezygnację z mandatów wszyscy polscy członkowie zarządu i rady, oprócz p. Skąpskiego, dyrektora „Sowpoltorgu“, tak że wkrótce zostaną wybrane nowe władze izby, które zlikwidują konflikt z misją sowiecką.

### Wycieczka przemysłowców do Z.S.S.R.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Związek przemysłu włókienniczego wystąpił z inicjatywą zorganizowania wielkiej wycieczki propagandowej kupców włókiennic-

### Rocznik 1906

kończy 26 września służbę wojskową

Jak się dowiadujemy dowództwo okręgu korpusu Nr. IV otrzymało w dniu wczorajszym zawiadomienie z ministerstwa spraw wojskowych, że z dniem 22 b. m. do dnia 26 września r. b. odbędzie się zwalnianie rocznika 1906. (p)

czych m. Łodzi i Bielska do większych miast Rosji sowieckiej, celem uzyskania nowych zamówień na polskie towary włókiennicze.

Wycieczka ta ma udać się do Rosji jeszcze w jesieni r. b.

## HALINA HALPERN

POWRÓCIŁA z PARYŻA

z najnowszymi modelami na sezon jesienny i zimowy. Przyjmować będzie od piątku, dnia 13 b. m.

## Samoloty wojskowe do Palestyny

W całym kraju panuje spokój

LONDYN, 11, 9. (Tel. wł.) Oficjalny komunikat z Palestyny donosi, że w całym kraju panuje obecnie spokój. Napady arabsów na kolonie żydowskie zupełnie ustały. Dla poparcia miejscowych sił zbrojnych zostały wysłane z Egiptu dalsze eskadry samolotów wojskowych.

## Amerykańska Labour Party powstała za Oceanem

WASZYNGTON, 11, 9. (Tel. wł.). Z inicjatywy profesora uniwersytetu w Kolumbji Deveya powstała w Ameryce nowa partja polityczna. Nowa ta partja robotnicza ma program zbliżony do angielskiej Labour Party i będzie zwalczała zarówno demokratów jak i republikanów.

## Mac Donald napewno pojedzie do Ameryki

LONDYN, 11, 9. (Tel. wł.) Wyjazd Mac Donałda do Waszyngtonu napewno dojdzie do skutku. Miejsca na okręcie dla premiera i jego towarzyszy podróży, który odjeżdża w dniu 28 b. m. nie zostały dotychczas cofnięte. Tem pewniejszy jest wyjazd Mac Donałda gdyż w kołach Labour Party są przygotowane na to że premier nie będzie obecny na kongresie partji w dniu 30 b. m.

## Odezwa Moskwy do proletariatu całego świata

MOSKWA, 11, 9. (Tel. wł.) — Partja komunistyczna wydała odezwę do parlamentu całego świata, w której nawołuje do masowych protestów przeciw postępowaniu rządów nankińskiego i mułdeńskiego.

## Ekshumacja zwłok Joachima Lelewela

PARYŻ, 11, 9. (Tel. wł.) — Na cmentarzu Montmartre w obecności przedstawicieli władz francuskich i polskich odbyła się uroczystość ekshumacji prochów Joachima Lelewela. Zwłoki Lelewela zostaną przewiezione drogą morską do Polski przez Havre i Gdynię. W uroczystości tej wzięli udział radca ambasady polskiej w Paryżu p. Frankowski i konsul p. Karzewski.

## Spadł samolot sowiecki

Lotnicy sowieccy ranni

WILNO, 11, 9. Wskutek defektu motoru spadł na trytorjum polskie pod wsią Michałowa, wojskowy samolot sowiecki. Lotnik i obserwator wskutek upadku odnieśli ciężkie rany.

Jak stwierdzono samolot odbywał ćwiczenia wojskowe i należał

## Krwawe walki w Maroku

Napad Arabów na garnizon francuski

PARYŻ, 11, 9. Z Rabatu donoszą o nowych walkach między oddziałami francuskimi i tubylcami marokańskimi.

Banda około 100 krajowców uzuradowała napad na garnizon Boude lib, gdzie znajdowało się 60 strzelców marokańskich. W krwawej

# Endecy nie wezmą udziału w konferencji z udziałem Marsz. Piłsudskiego

## Dziś spotka się marsz. Daszyński z premierem Świtalskim i ustalą program oraz szczegóły konferencji

Warsz. koresp. „Gł. Poran.” telefonuje:

W związku z zapowiedzianą przez rząd konferencją, mającą się odbyć, jak wiadomo, w dniu 16 b. m., rozpoczęły się wczoraj w gmachu sejmowym narady klubów nad stanowiskiem, jakie zająć mają poszczególne kluby wobec powyższej propozycji.

O godzinie 10 rano zebrało się prezydium klubu narodowego. W wyniku narad wystosowano do marszałka sejmu pismo, odpowiadające na zapytanie, czy klub narodowy weźmie udział w konferencji.

W liście między innymi czytamy: „Dotychczasowe stanowisko rządu, a w szczególności p. mi-

nistra spraw wojskowych wobec sejmu nie uprawnia do mniemania, by szukanie styczności poza gruntem sejmowym było możliwe i celowe. Przedewszystkiem zaś wszelkie istotne posunięcia naprzód, mające na celu ulepszenie prac budżetowych możliwe są tylko na gruncie sejmowym i jego właściwych komisjach. W pracach

nad projektem prac budżetowych nad zmianą sejmowego regulaminu i t. d. weźmiemy na właściwym terenie udział. W zapowiedzianej konferencji uczestniczyć nie możemy”.

Wczoraj obradowało również prezydium „Piasta”. W wyniku narad powzięto następującą rezolucję:

„Zarząd klubu „Piasta” powierza decyzję co do ewentualnego wzięcia udziału w konferencji, zaproponowanej przez premiera rządu, prezydium klubu z tem jednak, że decyzja ta w pierwszym rzędzie uzalcznio na będzie od znajomości przedmiotu konferencji oraz zapewnienia, że godność sejmu nie będzie na szwank narażona”

W dniu dzisiejszym zbiera się C. K. W. P. P. S., w piątek zaś odbędzie się posiedzenie klubu parlamentarnego P. P. S.

Dziś ma się odbyć rozmowa marszałka sejmu p. Daszyńskiego z premierem p. Świtalskim, celem ostatecznego ustalenia programu i szczegółów konferencji.

## Pożar w Targowiszczy gdzie miał spędzić urlop marsz. Piłsudski

BUKARESZT, 11, 9. (A.W.). — Donoszą z Targowiszczy (miejscowość, gdzie miał bawić marsz. Piłsudski podczas swego pobytu w Rumunii) iż wybuchł tam gw. pożar, który zniszczył domy w promieniu całych trzech ulic.

Mimo gwałtownych wysiłków straży i oddziałów wojskowych pożar udało się zlokalizować dopiero po 8-godzinnej akcji ratunkowej.

Splonęły znaczne zapasy zboża i paszy. Tysiąc osób obozuje na zgłiszczach.

## Katastrofa samolotowa w Lucku

LUCK, 11, 9. Samolot wojskowy prowadzony przez pilota 6 pułku lotniczego ze Lwowa, uległ na lotnisku L. O. P. P. katastrofie.

Podczas lądowania został strzaskany. Pilot cudem ocalał, zeskakując w ostatniej chwili z aparatu.

## Pieczkajtis u marszałka Piłsudskiego w Druskienikach?

Waldemaras bał się jechać koleją przez Pomorze

BERLIN, 11, 9. Niemiecki korespondent nacjonalistycznego „Berliner Börsenzeitung” odbył wywiad z Waldemarasem. Waldemaras twierdzi, że wie o rzekomej audjencji udzielonej niedawno aresztowanemu Pieczkajtisowi przez marszałka Piłsudskiego w Druskienikach. Litewski dyktator twierdzi dalej, że marszałek Piłsudski miał zażądać od Pieczkajtisa, aby w najbliższym czasie na-

stąpiło coś decydującego, gdyż inaczej wydał grupę Pieczkajtisa z Wileńszczyzny. Waldemaras w dalszym ciągu wyraża obawę o swoje bezpieczeństwo z powodu powrotu na Litwę przez Pomorze. Jednocześnie korespondent wymienia nazwiska min. Łukaszewicza i dyr. Hołówki, jako zamieszanych rzekomo w sprawę zamachu.

KOWNO, 11, 9. (Tel. wł.) Powrót Waldemarasza z Genewy do

Kowna nastąpił z niesłychanymi ostrożnościami.

Do granicy litewskiej Waldemaras jechał trzecią klasą zmieszany z publicznością, a na granicy opuścił nagle pociąg i niepostrzeżenie nie wymknął się przez peron i wsiadł do auta, czekającego w bocznej uliczce. Autem tem odbył dalszą podróż do Kowna. Ostrożności te zostały zarządzone w obawie zamachu.

## Wzajemny stosunek teatrów Łodzi wyjaśni się po zebraniu przez wydział kultury odpowiednich materiałów

Wczoraj wieczorem odbyło się w lokalu wydziału kultury i oświaty posiedzenie komisji teatralnej pod przewodnictwem ławnika prof. Przeclawa Smolika.

Z ramienia magistratu w posiedzeniu wzięli udział prezydent Ziemięcki, oraz wiceprezydent dr. Wieliński.

Na samym wstępie obrad nowy dyrektor teatru miejskiego p. Karol Adwentowicz przedstawił komisji do zaakceptowania swe zamierzenia repertuarowe i plany w kierunku reżyserji i projektów inscenizacyjnych na pierwszy kwartał rozpoczynającego się sezonu. Zamierzenia te, znane już w głównych zarysach naszym czytelnikom, zostały przez komisję tea-

tralną przyjęte do wiadomości.

Dalsze debaty komisji obracały się dookoła sprawy ustosunkowania się magistratu i teatru przeciw subwencjonowanemu do nowopowstałym w Łodzi prywatnych scen, a właściwie do teatrów, prowadzonych obecnie przez dyr. Gorczyńskiego.

W obszernej dyskusji, jaka się na ten temat wywiązała, wzięli udział prawie wszyscy członkowie komisji.

Przedstawiciele magistratu prez. Ziemięcki, dr. Wieliński i ławnik Smolik, oraz dyr. Adwentowicz, opierając się na umowie zawartej między nową dyrekcją a miastem wyjaśnili, że zasadniczo umowa ta nie nakłada na kierownika sceny miejskiej obowiązku wypożyczenia innym teatrom kostjumów i rekwizytów, stanowiących własność miasta.

Z drugiej jednak strony teatr miejski mógłby od tej zasady odstąpić, ale jedynie za zgodą wydziału oświaty i kultury i to z tem że teatr, który kostjumy i dekoracje wypożyczy, udzieli teatrowi miejskiemu jakiejś rekompensaty.

W rezultacie dyskusji komisja wyraziła większością 4 głosów przeciwko 3 życzenie, aby dyrekcja teatru miejskiego szła na rękę nowopowstałym teatrom przez wypożyczenie kostjumów i dekoracji ze swego inwentarza.

Największe zainteresowanie wzbudziła sprawa udzielenia teatrom dyr. Gorczyńskiego subwencji z funduszu miasta.

Prez. Ziemięcki, jako przedstawiciel magistratu, oświadczył, że miasto musi się do poczynić dyr.

Gorczyńskiego odnosić z rezerwą, ponieważ nie zna ani jego planów repertuarowych, ani podstaw finansowych prowadzonych przez niego imprez. Z drugiej strony miasto, jak wiadomo, znajduje się w ciężkiej sytuacji i musi operować funduszami budżetowymi bardzo ostrożnie. Ponieważ jednak magistrat chce wykazać jaknajdalej idącą dobrą wolę, przeto prez. Ziemięcki wniosł, aby wydział oświaty i kultury zebrał materiał w tej sprawie i przedłożył go komisji teatralnej w ciągu 6 tygodni. Na podstawie tego materiału komisja będzie mogła wydać opinię. Wniosek przyjęto jednogłośnie i posiedzenie na tem zamknięto.

Co to jest

„ERIKON”?

Oto następny film „Luny”  
Więcej nie zdradzimy!

# Krew na asfalcie

SENSACYJNA POWIEŚĆ ILUSTROWANA M. GEORGA.

(Ciąg dalszy).

Gdy zjeżdżali po nieprawdopodobnie stromem zboczach i nagle znówu otworzył się przed nimi powierzchnia morza, odrzucił Wiktor Marję. Zdjęła swój skórzany kapelusik i nie siedziała, a wprost leżała na siedzeniu. Jej rudawymi włosami igrał wiatr. Z pod odpiętego palta wyglądały skrzyżowane nogi. Na czole jej nie widniała żadna myśl. Ale całą siłą przeciwstawiała się dzikiemu podowiu powietrza. Widocznie już dość dawno wchłaniała w siebie tę rozkosz pędu. Jej warz była młoda i delikatna, a przyletem tak zmęczona, że oczy zleka zbiegały się ku środkowi.

Stała się znówu, dziewięcioletnim, pomyślał Wiktor. Jakże wzruszające, czyste linje otaczają jej czoło i włosy. Gdy w swoim czasie studjował w Berlinie, często chodził do teatru, w którym kiepskie sztuczki grała jakaś wielka kobieta będąca ulubienicą Niemców. Jeśli się nie mylił, nosiła ona nazwisko Elżbiety Bergner. Nie wiedział dlaczego przypomniało mu się to w tej chwili. Czyżby miękka, delikatna twarzyczka Marji była winna, że to wspomnienie nie wygasło? Śmiejąc się z siebie uczynił porównanie i był przez kilka minut zadowolony.

Potem znówu w duszę jego zapadł mrok. Ze swoimi towarzyszami, którzy siedzieli przy sterze, nie mógł rozmawiać. W jego piersi ożwała się nagle gorąca tęsknota za Heleną. Z nią mógłby teraz mówić. Nawet nie potrzebowałby mówić. Wyczuwałaby ona smutek w jego oczach i zrozumiałaby stan jego duszy.

Poklepał Johna po ramieniu. — Czy nie możesz jechać szybciej?

Ale zapytany spojrzał tylko na niego pogardliwie i wskazał na przepaść toczącą się stromo od samochodu do morza.

— To byłaby najkrótsza droga! — roześmiał się głośno.

Wiktor oparł się wygodnie. W górze krażyły aeroplany, lecące z Włoch do Białogrodu. Z kabin pasażerskich zwieszały się długie, zielono-białoczerwone chorągiewki. Dokoła rozlazał się widok, który Wiktor znał dobrze z kart tytułowych angielskich czasopism turystycznych: szary aeroplan, niebieskie niebo, zielone góry, żółta szosa, czarne kreski samochodów, brązowe kontury skał i biała piana na marzycielsko przelewających się przy brzegu bałwanach morza. Ale jego ręce zwiślały bezwładnie na opar-

ciach. Spojrzenie jego było złamane. Czuł doskonale, że wszystko to jest mu obojętne.

## ROZDZIAŁ V.

„Cynthia” minęła Gibraltar. Trzej mężczyźni i dwie kobiety siedzieli w kawiarence na pokładzie i spoglądali na znikającą im z oczu Europę. Kelner, kołysząc w rękę wielką tacę, przebiegł obok nich. Marja zawołała go i nałożyła sobie na talerz słodczy, mieniących się całą gamą kolorów. Helena musiała się roześmiać.

— Umiesz korzystać z przerwy, Marjo.

— Jadę pierwszą klasą i muszę zdradzać łakomstwo, jak wszystkie pasażerki pierwszej klasy, aby nie wzbudzić podejrzeń.

— Ale jak się rozstanieś z sukniemi, które, po przybyciu do Nowego Jorku, natychmiast zapakujemy i odeślemy do Europy dla następnych uciekinierów? — zapytał Borys, gryząc złośliwie ustnik papierosa.

— W szarym jedwabiu jest mi nadzwyczaj do twarzy! — odpowiedziała Marja bez motywów. Czuła lekką bieliznę na swoim ciele i już od trzech dni marzyła o najnowszych żurnalach mody, które przeglądała w czytelni okrętowej.

Zapanowało milczenie. Horyzont podnosił się i opadał. Osłepiająca jasność biła z nieba. Z pokładu 3 klasy dolatywał śmiech i zgiełk wspólnej zabawy. Młoda, ale sparaliżowana włoszka pojawiła się na pokładzie w fotelu na kółkach i smutnym wzrokiem patrzyła na rozbawioną gromadę. Jej mąż z rękami robotnika portowego i twarzą tencra, stał obok niej i usiłował kokietować Marję.

— Odnosisz zwycięstwa. — Wszyscy wprost potracili głowy dla ciebie. Któż ci przysyła ciągle kwiaty do kajuty?

— Nie wiem. W kwaciarni nie chcą nie zdradzić. Może lekarz okrętowy, a może pan Brooker - junior. Zalecają się do mnie.

Nie brzmiało to kokieteryjnie. Tchnęło raczej wyczekiwaniem i było przepojone jakby udęką. Wiktor odwrócił głowę:

— A Helena wychodzi z pustymi rękami?

— Jak on się uprzejmie i bezinteresownie zapytał — pomyślała Helena.

— O nie! — powiedziała głośno. — I ja cieszę się szczególnie gorącym zainteresowaniem.

Holenderski kupiec warzyw leży obok mnie na pokładzie. — Wprawdzie nie wyjmuję on ani na chwilę fajki z ust, ale jest zdumiewająco zmysłowy. Umie się nawet pochylać, a wczoraj mimowoli nabiłam mu guza, gdy nagle otworzyłam drzwi mojej kabiny.

John złożył w czworo numer „Timesa”.

— Mówi po angielsku, jak gdyby się urodził w Liverpoolu.

— Tak; twierdzi on, że kształ-

cił się w Anglii, zanim założył własne przedsiębiorstwo. Poza-tem ma bardzo dobre ręce.

— Wyjątkowo dobre ręce — mruknął John.

— Zdaje mi się, że naszej Marji będzie najtrudniej skończyć te gościnne występy w roli pasażerki pierwszej klasy. A może i najłatwiej. Tam za oceanem kraj nie jest dla nas zbyt odpowiedni...

Było bardzo chłodno. Wiktor



Namiętności gorzały w nim silnie...

Nieliczni pasażerowie, przesiadujący w kawiarence, nosili futra.

— Poza-tem proszę dzisiaj wieczorem wziąć udział w balu maskowym i zachowywać się nieco weselej. Coraz częściej zapadacie w milczenie, które poprostu rzuca się w oczy.

\*\*\*

Ostatnie kontury hiszpańskie go wybrzeża zniknęły w morzu. Wiktor ukrył twarz w dłoniach. Stało się to tak nagle, i z tak straszną rozpaczą, że pozostała czwórka widocznie się skosternowała.

— Koniec! — jęknął Wiktor. — Czy wiecie, że to już koniec. Na 10 lat wszystko stracone. I ja jestem temu winien. Wyłączajcie ja. Teraz zaleje nasz kraj wielka czarna fala niewoli. Strasznie się czuję. Mam wrażenie, jak gdybym musiał zostawić ukochaną w rękach ludzi, którzy tylko czekają na to, aby pozostać z nią sam na sam. Niewiele już będziemy mieli do roboty. W Ameryce znajdziemy może przytułek dla naszego życia, ale nie znajdziemy terenu dla czynów. Może będziemy mogli występować jako dramatyczni kłowni. Obawiam się tylko, że publiczność uzna nasze krwawe dowcipy za niesmaczne. Czytaliście przecież

w książkach, co teraz nastąpi: zmywanie talerzy, sprzedawanie gazet, powodzenie w businessie, walka i byt. Inni ludzie uważają to za bohaterstwo. Wmówili im to dziennikarze i sprzedawcy pamiętników miljardów. Ten kraj za oceanem daje każdemu dość pracy dla siebie, aby nikt nie mógł, broń Boże, niczego uczynić dla innych. Ja muszę się z tem pogodzić, bowiem winienem odpokutować rzut, chybiony o cały metr. Ale wy?

— Jakoś przetrzymamy — odpowiedziała Marja.

— Tak, być może będziesz miała szczęście, i ty i Borys. Nie przecz, Borysie. W gruncie rzeczy masz wiele zrozumienia dla importu i foteli klubowych. A John ze swą wiedzą z dziedziny chemii? Zostanie napewno z czasem dyrektorem fabryki prochu. Tylko Helena — przerwał, bowiem uświadomił sobie, że tutaj, nie pocieszając, powie prawdę — tylko na ciebie, Heleno, będę musiał jeszcze trochę uważać.

— Na mnie uważać? Na to nie pozwolę. Umówiliśmy się przecież, że każdy będzie się troszczył o siebie, aby nas wspólne losy nie wiązały na wypadek, gdyby życie przestało nas do tego zobowiązywać.

Wiesz przecież, że mam siostrę, która jest krawcową w Brooklinie. Jakoś tam znajdę schronienie — podniosła się i odwróciła twarz. — Pójdę zobaczyć, czy wywieszono już południe we radjodepesze.

Wiktor również się podniósł. Wszedł na górny pokład i zaczął tam krażyć bez celu. Gdy po raz trzeci mijął przednią kabinę ratunkową, boy okrętowy zastąpił mu drogę, podając depeszę na srebrnej tacy:

— Proszę, mr. Brooker, depesza dla pana.

— Idź na pokład sportowy. Właśnie tam widziałem pana Brookera przy ćwiczeniach.

— Nie — odparł boy, — depesza jest nie dla pana Brookera, lecz dla pana. Proszę spojrzeć: Mr. Winfred T. Brooker.

Wiktor mimowoli stał się szorstkim.

— Przetrzyj sobie zaspane oczy, mój chłopcze, i wynoś się wreszcie.

Wykręcił się na pięcie, kontynuując spacer. Zdumiony boy, wzruszając ramionami, pośpieszył do biura wywiadowczego i opowiedział o swej przygodzie.

— Osłel! — ofuknął go pełniący w biurze służbę steward. — Powinieneś wiedzieć, że mr. Winfred T. Brooker nie opuszcza swej kabiny. Apartament luksusowy nr. 3, pokład A. — Marsz!

Po kolacji odbył się bal maskowy. Jedynie John pozostał w swej kabine. Upijał się co wieczór i o godz. 10 wieczorem był już nieprzytomny jak kawał drewna. Ocean zaczął się burzyć. Tancerze ślizgali się nie raz poprzez całą salę. Marja święciła tryumfy. Przechodziła z jednych ramion do drugich. Holenderski kupiec znówu już dopadł Heleny i grzecznymi komplementami zwabił ją do swego stołu. Siedziała szczupła i ciemna, i czuła jak ten mężczyzna „rozpala się” coraz bardziej. (Namiętności gorzały w nim tak silnie, że aż przebiegały na twarzy czerwonymi plamami.)

Otrząsnęła się ze swej obojętności i udawała umiarkowaną wesolość. Próbował dotknąć dłoń jej kolana.

— Daj pan spokój! Ludzie z vis - a - vis spoglądają już na nas! — uspokoiła go Helena.

(d. c. n.)

**Nowoprzybywający prenumerujący otrzymują początek powieści bezpłatnie.**



Najgłębsze współczucie p. Dyrektorowi Widzewskiej Manufaktury  
DAWIDOWI RABINOWICZOWI, z powodu śmierci

## B. P. OJCA I BRATA

Jego, wyraża

Personel firmy Reichman i Szpajshendler

# Ohydny mord czy samobójstwo?

Tajemnica strzałów na ul. Leonarda dotychczas niewyjaśniona

Jak donosiliśmy, znaleziono onegdaj przy ulicy Leonarda pogrążonego w kałuży skrzepłej krwi trupa młodej, bardzo przystojnej kobiety z dwiema ranami postrzałowymi w okolicy prawej skroni i lewej piersi.

Już w pierwszych momentach śledztwa, jak i oględzin zwłok powstały dwie sprzeczne hipotezy co do wypadku, który przedstawia się naogół dość zagadkowo.

To też dochodzenie policyjne szło i idzie w dalszym ciągu w kierunku ustalenia, czy był to wypadek zawilego samobójstwa, czy też ohydny mord.

Największą trudność przedstawia dla władz policyjnych zadanie

### USTALENIA TOŻSAMOŚCI NIEZNANEJ KOBIETY.

Nazwisko jej ujawniłoby bowiem wiele szczegółów, które bezwątpienia dopomogłyby do rozwązania tajemnicy śmiertelnych strzałów przy ul. Leonarda.

### ŚWIADKÓW TRAGICZNEGO WYPADKU NIEMA.

Ulica Leonarda jest uliczka prywatną, niezabudowaną i nie oświetloną, a kolanem jej, prowadzącym z ul. Rzgowskiej do szosy Pabjanickiej nie wolno nikomu przejeżdżać.

Ustalono tylko, że w 15 minut przed wypadkiem

### PRZECHODZIŁ ULICZKĄ PRZODOWNIK POLICJI,

który szedł w kierunku palacu wojewody łódzkiego w urzędowej sprawie.

Bezpośrednio przed strzałami przechodził ciemnym zaułkiem palacz fabryki Leonarda, starszy już człowiek. Przesłuchany przez policję, oświad-

czył on, że istotnie miał się po drodze z kobietą, KTÓRĄ POZNAŁ PÓŹNIEJ W ZABITEJ.

Gdy palacz skręcił po kilku chwilach w kolano ulicy doszedł go huk dwóch strzałów. Początkowo bał się powrócić, lecz po upływie kilku minut zmienił postanowienie.

### NA TROTUARZE POD PŁO- TEM LEŻAŁ TRUP.

Ulica była ciemna i pusta.

Oto jedyne istotne zeznanie Reszta tkwi w mgłistej zagad-

Z listu, który zmarła miała w torebce, nie wynika, a

to z tego powodu, że policja nie w stanie była skonstatować, CZY JEST ON PISANY JEJ REKĄ,

czy też przez inną osobę. Jak narazie zdołano ustalić, rana, która zadana była w pierś, była śmiertelna, ponieważ kula przebiła serce.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym lekarz sądowy i ekspert dr. Hurwicz dokona sekcji zwłok, która może ustalić, czy jest to wypadek samobójstwa, czy też ma się do czynienia z morderstwem.

Zagadkę tę należy bezwzględnie wyjaśnić. (L.)

# Proces Łaniuchy w Warszawie

Sąd apelacyjny zajmie stanowisko wobec orzeczenia psychiatrów o stanie poczytalności zbrodniarza

Jak się dowiadujemy, dalszy ciąg rozprawy przeciwko krwawemu zbirowi Łaniusze, mordercy małżonków Tyszczyńców, odbędzie się w dniu 17 b. mies. w Warszawie przed sądem apelacyjnym, który wyda na niego wyrok.

Łaniucha zachowuje się w więzieniu zupełnie spokojnie. Przed dwoma dniami, jak się dowiadujemy, wysłał on do Warszawy list, który zawierał bardzo ważne szczegóły morderstwa, dokonanego przy ulicy Piotrkowskiej 117.

List ten najprawdopodobniej

odczytany będzie na rozprawie. Co się tyczy samej rozprawy w sądzie apelacyjnym w Warszawie, to jak już wiadomo, Łaniucha nie zostanie przewieziony do stolicy.

Bronić go będzie, jak i na poprzednich rozprawach, apl. adw. Wilhelm Lilker.

Pozatem dowiadujemy się, że świadkowie nie będą badani, ponieważ sprawa w dniu 17 września będzie raczej nosiła charakter rozprawy zasadniczej, mającej tylko ustalić, czy Łaniucha jest poczytalny, czy też nie.

## Jak bawi się dziatwa

na miejskich placach zabaw i gier?

W poniedziałek, dnia 16 b. m. o godzinie 4 pop. odbędzie się na boisku w parku Poniatowskiego pod kierownictwem instruktorów miejskich pokaz gier i zabaw dla dziatwy w wieku szkolnym i przedszkolnym,

uczęszczającej na place miejskie.

Pokaz ten będzie obrazowaniem doniosłego znaczenia, jakie posiada uruchomienie jednostki miejskich placów gier i zabaw dla wielotysięcznej rzeszy dziatwy, która dotąd bawiła się na podwórzach lub trotuarach ulic nad rynsztokami lub w pobliżu cuchnących śmietników.

## Zamach bombowy we Lwowie



Biuro zarządu Targów Wschodnich we Lwowie na placu wystawowym zniszczone bombą, rzuconą przez członków U. O. W. (Ukraińska Organizacja Wojskowa).

## Jak nakreślił sceny walk lotniczych w filmie Nieśmiertelna miłość

Proste i naturalne słowa genialnego reżysera, George'a Fitzmaurice'a świadczą jak wielkie dzieło sztuki zyskał film dzięki obrazowi „Nieśmiertelna miłość”.

— „Dyrekcja wytwórni nazwała ten film niszczycielskim” — mówi z uśmiechem Fitzmaurice — bowiem w scenach walk lotniczych zniszczyliśmy dosłownie całą eskadrę, liczącą 12 maszyn. Przedstawiciele armji: porucznik Ryszard Grace z eskadry Lafayette, por. Scott z Królewskiego korpusu lotniczego i por. Robert de Couedic z 26 francuskiego pułku „Błękitnych diabłów” brali udział i kierowali temi zdjęciami, dzięki czemu nabrały one charakteru do złudzenia realnego. Bohater, Gary Cooper, odtwarzający mocną postać kapitana Blythe, sam był pilotem w armji Stanów Zjednoczonych. Momenty bohaterskiego zmagania się lotników angielskich z eskadrą kata niemieckiego, znane go powszechnie „Czerwonego asa” aeroplany płonące w powietrzu i roztrzaskujące się podczas ratownego spadku, bombardowanie wiosek francuskich przez rabusiów niemieckich — mrozą naprawdę krew w żyłach. Cała groza wojny, wojny nowoczesnej, wojny powietrznej, która najpiękniejszą młodzież Europy i Ameryki zniosła do przedwczesnej mogiły, zamartwychwstaje przed naszymi oczami. Szczęśliwe były te matki, które choć zwiłki synów tulić mogły w objęciach... a ilu z tych bezimiennych bohaterów spłonęło wśród szczątków zdruzgotanej maszyny? Dzięki pomocy przedstawicieli armji z pełnym grozy realizmem odtworzone zostały te właśnie najtragiczniejsze momenty Wielkiej Wojny. 5522

Film powyższy wyświetli obecnie „LUNA”

## ZARZĄD TELEFONÓW ŁÓDZKICH P. A. S. T.

zawiadania pp. Abonentów, że w gmachu telefonów, Aleja Kościuszki Nr. 12, codziennie w godz. od 9 do 21 — z wyjątkiem świąt — udzielane będą pokazy, jak należy łączyć się i nadawać numer po uruchomieniu automatycznej centrali telefonicznej.

PP. Abonenci powinni we własnym interesie zawczasu zaznajamiać się z użytkowaniem telefonów automatycznych, by po uruchomieniu nowej centrali uniknąć nieporozumień wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z aparatami.

Polecając pp. Abonentom, dla łaskawego dokładnego przestudjowania, przepisy użycia aparatów, umieszczone na str. VII nowego spisu abonentów, prosimy osoby zainteresowane o łaskawe odwiedzenie urządzanych pokazów, na których można zapoznać się dokładnie z łączeniem oraz poinformować się o zmianach numerów telefonicznych na 5-cyfrowe.

Informacje dotyczące użycia telefonów automatycznych oraz zmian numerów są udzielane również telefonicznie — telefon Nr. 8005 i 8006.

Centrala automatyczna będzie uruchomiona w IV-ym kwartale b. r., o czym nastąpią zawczasu osobne ogłoszenia.

## KINO-TEATR „CASINO”

### „Miasto Miłości”

(Quartier Latin)

Potężne arcydzieło ekranu. W rolach głównych:  
**IWAN PETROWICZ i CARMEN BONI**  
Orkiestra pod dyrekcją L. KANTORA.

#### UWAGA:

- 1) Bilety wejścia nie są podniesione. Ceny normalne.
- 2) Wszystkie miejsca parterowe są nienumerowane.
- 3) Wszystkie miejsca na I piętrze, a więc łoże gabinetowe, łoże otwarte i krzesła są numerowane, pomimo to Sz. Publiczn. wchodzić może na każdą część programu.
- 4) Bufety obficie zaopatrzone wyrobami firmy „E. Wedel”
- 5) Początek seansów o godz. 4.30, 6.00, 8.00, 10.00.

Passe-Partout i bilety ulgowe nieważne.

Cały świat został poruszony największym przebojem filmowym

## Zapomniane twarze



## Uboży dorobek handlu z Turcją świadczy o niewłaściwych metodach eksportowych przemysłu włókienniczego

W październiku wygasa dotychczasowy traktat handlowy z Turcją.

W związku z tem udała się do Angory specjalna delegacja polska celem przeprowadzenia rokowań o nowy traktat.

Statystyka naszego eksportu do Turcji świadczy, iż nie wyszliśmy, niestety, w stosunkach handlowych z tym krajem, z okresu transakcji próbnych, badania możliwości i obsyłania rynku coraz to nowymi towarami w nadziei, iż niektóre z nich potrafią na tym rynku znaleźć się przyjąć. W okresie od r. 1924 do 1928 r. z ogólnej ilości 89 artykułów, jakie eksportowaliśmy do Turcji, zaledwie część artykułów ujawnia wyraźną ciągłość, powtarzając się we wszystkich wymienionych latach.

Są to: 1) meble, 2) wyroby szklane, 3) wyroby z cynku, 4) maszyny i narzędzia rolnicze, 5) osobno niewymienione maszyny i aparaty, 6) koronki, tkaniny wełniane i półwełniane oraz wyroby szmuklerskie z tych tkanin.

Do tego należałoby dołączyć jeszcze artykuły, które spotykają się w naszym wywozie w większości lat wymienionych, wykazując wyraźną tendencję do usadowienia się na rynku tureckim. Są to, oprócz wymienionych: inne (oprócz mebli) wyroby stolarskie, tokarskie i nie wymienione, wyroby z brązu, miedzi, mosiądzu i innych stopów miedzi, maszyny i aparaty do przemysłu spożywczego, tkaniny, worki jutowe, materiały dywanowe i t. p.; liny, porzuty, sznurki, wszelkie wyroby bawełniane, wyroby szmuklerskie z tkanin bawełnianych, przędza bawełniana, wełniana, jedwabna wyroby dziane, odzież, krawaty, serwetki, kołdry, firany i wszelka konfekcja, czapki, fapelusze, krawki i stożki kapeluszy, maszyny włókiennicze, kotły i aparaty oraz części tych że do ogrzewania, papier.

Tak wygląda dorobek sześciu

lat stosunków traktatowych z Turcją (eksport nasz do Turcji przed zawarciem traktatu z roku 1923 wyrażał się w znokomowanych wprost liczbach). Jest to niedużo, lecz trzeba mieć nadzieję, iż jest to tylko zapoczątkowanie naszych stosunków handlowych z krajem, którego

obesłanie towarami polskimi w stopniu daleko większym niż dotychczas, należy uważać za najzupełniej realne. Poza tem skonstatować należy, iż nasza statystyka urzędowa daje obraz daleko idącej płynności naszych stosunków z Turcją. Wywnioskować możemy z danych

podstawowe artykuły naszego tej statystyki o dużym zainteresowaniu naszego przemysłu rynkiem tureckim, lecz także i o tem, że proces konsolidacji naszych stosunków z tym krajem jeszcze się nie zakończył; zaledwie zarysowały się pewne do Turcji eksportu.

## Wygórowane wymiary podatku dochodowego

Pomimo depresji gospodarczej — władze skarbowe zastosowały wyższe stawki średniej dochodowości

Izba skarbową ustaliła już nowe stawki średniej dochodowości przedsiębiorstw, nie prowadzących ksiąg handlowych. — Stawki te, jak się okazuje, są niewspółmiernie wygórowane i nie odpowiadają bynajmniej istotnym warunkom gospodarczym. Normy średniej dochodowości, ustalone w swoim czasie okólnikiem min. skarbu w roku 1925 okazały się następnie zbyt wygórowane i wywołały niezwykle energiczną interwencję organizacji gospodarczych w kierunku daleko idącego obniżenia stosownie do wymogów życia gospodarczego.

Na skutek tej akcji stawki te miały być obniżone. Radość z tego powodu okazała się jednak przedwczesna, gdyż, jak się obecnie okazuje, ustalone

przez izbę skarbową na r. 1929 stawki są wyższe niż poprzednio. Władze skarbowe stanęły najwidoczniej na absurdalnym stanowisku, iż do dochodu wliczać należy wszelkie straty, jakie w katastrofalnym roku 1928 życie gospodarcze poniosło. Urzędy skarbowe na tej podstawie zaczynają wymierzać podatek, którego wymiary będą wyższe, rujnując wycieńczone placówki przemysłowe i kupieckie.

Dla przykładu zaznaczyć należy, że stawkę 10 proc. opłaca się w ub. roku przez tkalnie obecnie zróżniczkowano w ten sposób, iż tkalnie zarobkowe bawełniane opłacają 15 proc., zgrzebne — 18, czesankowe — 20.

Organizacje gospodarcze Ło-

dzi podjęły już energiczną akcję w kierunku rewizji stawek średniej dochodowości zarówno na terenie Łodzi, jak i u władz centralnych.

Zaznaczyć należy, że min. skarbu w wydanym w roku okólniku zwróciło uwagę, iż stawki te nie mają obowiązującego znaczenia, lecz raczej charakter wytyczny. W ten sposób pozostawiono urzędowi skarbowemu wdzięczne pole do stosowania wydatnych ulg i półscościa po linii potrzeb życia gospodarczego. Władze skarbowe w Łodzi nie zechciały jednak skorzystać z tych uprawnień i w sposób ścieśniający, a więc na niekorzyść płatnika interpretują to zarządzenie nie uwzględniając przedłożenia organizacji gospodarczej. A. R.

## Pomimo opozycji grupy wierzycieli sąd zatwierdził układ regulacyjny firmy „Goński i Engelman”

Sprawa upadłości znanej w łódzkim świecie gospodarczym firmy: „Przemysł Wełniany Goński i Engelman, w Łodzi, S. Akc.” znalazła się ponownie na wokandzie sądowej tym razem celem zatwierdzenia układu, za warte go z wierzycielami.

Pod firmą tą jest prowadzona przedsiębiorstwa i tkalnia, znajdujące się przy ul. Staro-Wólczanńskiej 9. Przedsiębiorstwo znajdowało się w złym stanie już od dłuższego czasu. Jak się bowiem okazało pierwsze odmowy zapłaty ze strony firmy Goński i Engelman, miały miejsce jeszcze w 1925 roku, to jest w czasie kryzysu sanacyjnego,

który najwidoczniej w decydujący sposób nadszarpał jej finansami.

Poprawa konjunktury w roku 1927 nie uratowała jej i firma była zmuszona zaprzestać produkcji na własny rachunek, a ograniczyć się do tzw. pracy na lon.

Równocześnie przewlekano spłatę długów, aż wreszcie firma „Baumwoll - Industrie A. G. Dietikon” znana jako ostry wierzyciel, zażądała ogłoszenia upadłości, popierając podanie protestami firmy „Goński i Engelman” w dniu 19 stycznia 1928 roku, przyczem datę otwarcia wyznaczono pierwotnie na wrzesień 1927 r., a później przesunięto wstecz do końca marca 1925 roku. Sędzią komisarzem został s. h. Babiacki, syndykami — adwokaci Strömayer i Edward Krukowski.

Syndycy od początku działania utrzymali fabrykę w ruchu i prowadzili ją do marca bieżącego roku. Ostatecznie jednak zmuszeni zostali unieruchomić ją z powodów natury ogólnej, mianowicie panującego kryzysu i niewypłacalności klientów masy upadłości, zarówno tych, którzy byli odbiorcami towarów, jak i tych, którzy oddawali towar. Ponadto działały przyczyny szczególne, mianowicie brak kasy i brak narzędzi oraz niedomagania techniczne,

które trzeba było uzupełniać przez nakłady. W rezultacie zaszła nawet konieczność zwrócenia się z prośbą do sądu o sprzedaż maszyn, na co sąd wyraził swą zgodę.

Rachunek strat i zysków zamknięty był sumą 722.000 zł. i wykazywał 165.000 zł. straty.

Układ zawarty z wierzycielami przez upadłych dłużników przewiduje spłatę długów w wysokości 20 proc., z tego 10 proc. w ciągu pierwszego roku po zatwierdzeniu układu, a drugie 10 proc. w ciągu następnego roku.

Za układem głosowało 40 wierzycieli, reprezentujących 400 tysięcy złotych wierzytelności, przeciw układowi zaś 25 wierzycieli, reprezentujących 117 tys. złotych. Sąd układ zatwierdził i odrzucił sprzeciw, jaki zgłosił przeciw układowi firmy: Adolf Brauer i Biderman. Na uwagę jednakże zasługują argumenty, wysunięte, jako motywy sprzeciwu: oponenti wskazują na to, że w obiegu znajduje się wiele weksli, wystawionych lub scedowanych już w czasie trwania upadłości, że dalej weksle te jako należności uprzywilejowane będą musiały być płacone przed wierzytelnościami, powstałymi przed dniem otwarcia upadłości i, że wskutek tego całe układy nie mają charakteru re-

## RYNEK PIENIĘŻNY

### Cedula giełdy pieniężnej w arszawskiej

#### DEWIZY

Dolary Stan. Zjedn. 8,88 i trz. czwarte.  
Belgia 123,96  
Londyn 43,23  
Nowy Jork 8,90  
Paryż 34,89 i pół  
Praga 26,39  
Szwajcaria 171,77 i pół  
Sztokholm 238,95  
Włochy 46,64 i pół  
Wiedeń 125,55  
Słabsza dewiza na Szwajcaryję, zapotrzebowanie mniejsze. Dolar w obrotach prywatnych 8,88; rubel złoty 4,63 i pół; rubel srebrny 2,67; bilon rosyjski 1,23; gram czystego złota 5,9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212,26 i pół; kablem 100 dol. 8,91,97 i pół.

#### PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poź. inwestycyjna 120,00 119,75  
5 proc. państw. poź. premjowa dolarowa 59,50 — 60,00  
5 proc. konwersyjna 49,25 — 49,75  
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00  
8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00  
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25  
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25  
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00  
4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48,90  
5 proc. L. Z. Warszawy 52,50  
8 proc. L. Z. Warszawy 66,75 — 67,00  
10 proc. L. Z. Lublina 70,00  
10 proc. L. Z. Siedlec 67,00  
10 proc. m. Radomia 68,75  
6 proc. oblig. VI poź. konw. m. Warszawy 1926 r. 53,00

#### AKCJE

Bank Handlowy 117,00  
Bank Polski 166,50 — 167,00  
Bank Zw. Sp. Zar. 78,50  
Spiess 136,00  
Siła i Światło 128,00 — 129,00  
Chodorów 215,00  
Norblin 142,00 — 140,00  
Ostrowiec 85,50

## Notowania bawełny

#### NOWY JORK

loco 18,95  
wrzesień 18,79  
październik 18,83  
listopad 18,92

#### LIVERPOOL

loco 10,49  
wrzesień 10,10  
październik 10,10  
listopad 10,07  
grudzień 10,14  
styczeń 10,16  
luty 10,16  
marzec 10,20  
kwiecień 10,19  
maj 10,22  
czerwiec 10,21  
lipiec 10,20  
sierpień 10,14  
wrzesień 10,18

#### BREMA

loco 21,46  
październik 19,80 — 12,70  
grudzień 20,24 — 20,22  
styczeń 20,28 — 20,25  
marzec 20,45 — 20,39  
maj 20,50 — 20,44  
lipiec 20,42 — 20,38

## Ciężkie ultimo sierpnia

przeżywa wciąż jeszcze swe ciężkie dni kryzysowe

Jak wynika z prowizorycznych danych, ultimo sierpnia było ciężkie. Pomijając, że liczba weksli dopuszczonych do protestu nie zwiększyła się, to jednak dało się zauważyć fakt podnoszenia większych kwot z rachunków bieżących i oszczędnościowych, które to kwoty niewątpliwie przekazywane były na płacenie weksli. O ile z jednej strony dowodzi to pewnego poczucia odpowie-

dzialności w społeczeństwie i w kupiectwie, odpowiedzialności w wypadku niepłacenia weksla, o tyle z drugiej strony ostatnie ultimo wykazało, że sfery handlowe są ostatecznie wyczerpane i nie mają możliwości pokrywania swych zobowiązań bez naruszenia kapitałów oszczędnościowych i rezerwowych. Sfer bankowe są nader pesymistycznie usposobione co do najbliższej przyszłości.



## Przed meczem Turyści-Ł.K.S.

Turyści zorganizowali przedprzedaż biletów

Jak wiadomo niedzielne zawody Turyści — Ł.K.S. projektowano początkowo rozegrać na nowym boisku Widz. Manufaktury, obecnie jednak projekt ten uległ zmianie i zawody odbędą się na boisku WKS.

Prawo wyboru boiska przysługuje wyłącznie tylko klubowi Tu-

## Pierwszy mecz w Łodzi o mistrzostwo Polski w grach sportowych

Jak się dowiadujemy w nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się spotkania o mistrzostwo Polski w grach sportowych. Pierwszy mecz odbędzie się między mistrzem Wilna i Warszawy. Łódź, jak wiadomo, należy do grupy kielecko-kra-kowskiej i pierwsze spotkanie w tej grupie w piłce koszykowej odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 22 b. m. w Łodzi między mistrzem koszykówki Krakowa Cracovią i mistrzem Łodzi Ł.K.S. Jednocześnie odbędzie się spotkanie o mistrzostwo Polski w hazenie między Grażyną warszawską i Ł.K.S.

## Uroczyste zakończenie kursu instruktorskiego

W dniu wczorajszym zakończył kurs instruktorski wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego dla członków gmin powiatu łódzkiego. O godz. 8-iej odbyło się nabożeństwo w kościele, o godz. 10-iej pokaz gier sportowych i gimnastycznych, zaś o godz. 12,30 wspólny obiad żołnierski oraz rozdanie świadectw ewelom kursu. Instruktorzy rozrzuca obecnie zostaną po różnych gminach i tam zajmą się wprowadzeniem wśród młodzieży wiejskiej gier sportowych.

rystów, bowiem oni pełnią funkcje gospodarzy, natom. wpływy kasowe dzielą między sobą kluby do połowy i dlatego Ł.K.S-owi przysługuje prawo kontroli przy wejściu.

Twierdzenie, jakoby wybór boiska miał być uzależniony od przeciwnika nie wytrzyma krytyki.

Skład Ł.K.S. przeciwko Turyściom nie ulegnie zdaje się zmianie, możliwe są tylko pewne przesunięcia w ataku, natomiast ostateczny skład Turyściom nie jest znany i prawdopodobnie ustalony zostanie na boisku tuż przed meczem. Wszelkie krążące pogłoski na ten temat należy uważać za pozbawione podstawy.

W związku z kolosalnym zainteresowaniem niedzielnym meczem i przewidywanym napływem rekordowej liczby widzów, Turyści zorganizowali przedprzedaż biletów w firmie A. G. Restel, ul. Piotrkowska 84, oraz w cukierni Esplanada, ul. Piotrkowska 100.

## Meczem Ł.K.S.-Turyści kieruje p. Krukowski

Jak się dowiadujemy Polskie Kolegium Sędziów delegowało warszawianina p. Krukowskiego do kierowania zawodami Ł.K.S — Turyści. Jednocześnie dowiadujemy się, że p. Hanke z Łódzkiego Okr. Kolegium Sędziów wyznaczony został do prowadzenia meczu Cracovia — Garbarnia, lecz odmówił, tak że wyznaczony zostanie inny sędzia.

## Mistrzostwa klubów żydowskich zostały odłożone

Mistrzostwa Polski klubów żydowskich w piłce nożnej zostały odłożone do przyszłego tygodnia.

## Reprezentanci łódzkiego Ł. T. K. na finałowy mecz o mistrzostwo Polski

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie finałowy mecz tenisowy między AZS, poznańskim a łódzkim Lawn-Tennis Klubem o drużynowe mistrzostwo Polski. Łódzki Lawn-Tennis Klub reprezentować będą p. Poseltówna oraz bracia Stolarow.

## Pięciobój wojskowo-sportowy w Łodzi o mistrzostwo armji

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Łodzi na boisku WKS. pięciobój wojskowo-sportowy o mistrzostwo armji. Udział w pięcioboju biorą drużyny reprezentacyjne wszystkich korpusów. Pięciobój wojskowo-sportowy składa się z następujących konkurencji: bieg 60 metrów, bieg na przelaz 2000 mtr. skok w dal, rzut granatem do celu z okopów, walka na bagnety.

## Pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Wilnie pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski. W pięcioboju obok najlepszych lekkoatletek polskich weźmie również udział p. Hałina Konopacka-Matuszewska.

## Dr. med. S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 59-40. Przyjmuję od 8-11 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

# SZACHY

## Walka o mistrzostwo świata

Rozpoczęty w tych dniach w Wiesbaden mecz między Aljechinem i Bogoljubowem rozgrywany jest na następujących warunkach: Zostanie rozegranych ogółem 30 partji. Decyzja przed 30 partją następuje tylko w tym wypadku, jeżeli jeden z grających posiada już 15 i pół punktu, a w tem conajmniej 6 partji wygranych. Przy równym stanie po 30 partjach Aljechin pozostaje mistrzem świata. Mecz rozegrany będzie w Wiesbaden, Heiddelbergu, Berlinie i Holandji, a mianowicie w ten sposób że pierwsze osm partji grać będą w czasie od 6 do 23 września w Wiesbaden. Dziewiąta, dziesiąta i jedenasta ma być grana w Heiddelbergu w czasie między 1 i 8 października. Od 10 października widownia walki będzie „Cafe König“ w Berlinie, gdzie rozstrzygnie się 6 partji. Dalsze sześć partji mistrzowie rozegrają w Holandji, a pozostałe znowu w Wiesbaden.

Jak wiadomo pierwsza partja, którą poniżej podajemy, dała szybkie i efektowne zwycięstwo Aljechinowi. Druga partja, w której Aljechin miał lekką przewagę, zakończyła się po 51 posunięciach na remis.

## Pierwsze zwycięstwo Aljechiny

Białe: Aljechin Czarne Bogoljubow

1. d2—d4	d7—d5
2. c2—c4	c7—c6
3. Sg1—f3	Sg8—f6
4. Sb1—c3	d5xc4
5. a2—a4	e7—e5
6. e2—e4	.....

Grając 6. e2—e3 odbierają bia-

łe gambitowego piona. Uczynione posunięcie stanowi ciekawą innowację.

6. ....	Gf8—b4
7. e4—e5	Sf6—d5
8. Gc1—d2	Gb4xc3
9. b2 x c3	b7—b5
10. Sf3—g5!	f7—f7

Jeśli 10. ...., 0—0, to 11. Dh5, h6, 12. Se4 z przewagą białych.

11. e5 x f6	Sd5 x f6
12. Gf1—e2	a7—a6

Błąd. Czarne powinny były rozszować i 13. Gf3— lub 13. a4xb5 przedewszystkiem grać h7—h6.

13. Ge2—f3! h7—h6

Czarne stoją już bardzo kiepsko. Stosunkowo najlepsze byłoby Sf6—d5. Po posunięciu uczynionem, pozycja czarnych szybko się zalamuje.

14. Gf3—h5†	Sf6 x h5
15. Dd1 x h5†	Ke8—d7
16. Sg5—f7	Dd8—e8
17. Dh5—g6!	Wh8—g8

Gdyby czarne zagrały Wf8, to białe zagrałyby Se5! i Dg7, zdobywając decydującą przewagę.

18. Gd2—f4.	Gc8—b7
19. Gf4—g3!	.....

Czarne znajdują się już w beznadziejnej sytuacji.

19. ....	Kd7—e7
20. Gg3—d6†	Ke7—d7
21. 0—0	c6—c5
22. d4 x c5	Gb7—d5
23. a4 x b5	a6 x b5
24. Wa1 x a8	Gd5 x a8
25. Wf1—a1	Sb8—c6
26. Sf7—e5†	.....

Czarne poddały się, ponieważ na 26. ...., Se6 nastąpiłoby 27. Wa7 i 28. De4 mat, względnie 28. Wa8 i t. d.

## Turniej w Budapeszcie

W 7 rundzie turnieju szachowego w Budapeszcie Thomas wygrał

partję z Przepiórką w 32 posunięciach. Steiner wygrał, również w 32 posunięciach, partję od Boscha. Sensacją dnia było zwycięstwo węgry Vajdy nad Tartakowerem. W ciągu dwóch godzin Tartakower zdążył wykonać tylko 31 posunięć, zamiast wymaganych 32, i dlatego przegrał. Partja Canal — Prokesz zakończyła się w 32 posunięciu remis. Również remis zakończyła się partja Capablanca—Monticelli. Colle — Havasi i Brinckman — Rubinstein partji nie ukończyli.

Wczoraj poświęcono dzień na dokończenie przerwanych partji.

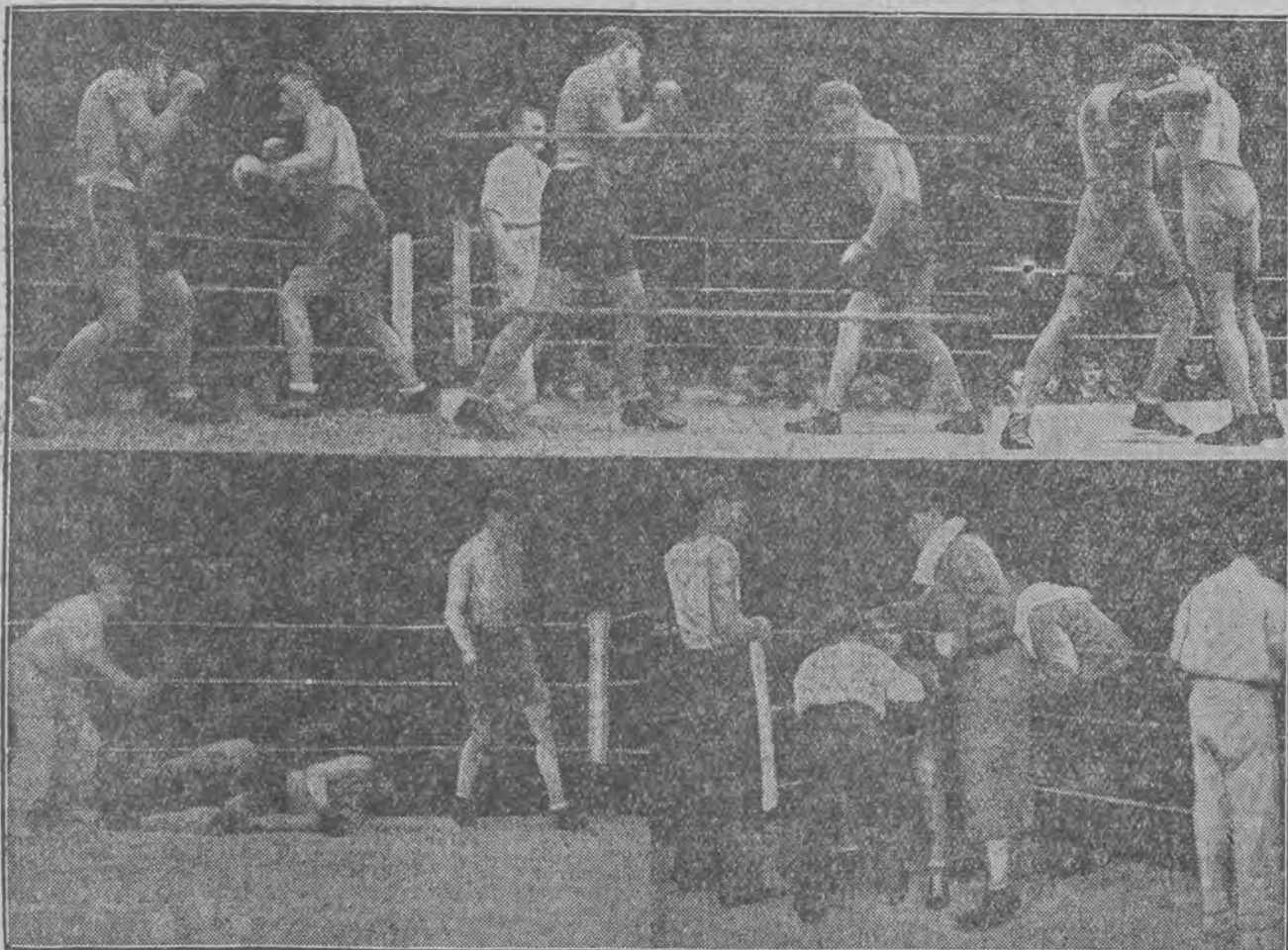
Rubinstein zastosował głęboko przemyślany manewr i w 80 posunięciu wygrał partję z Brinckmanem. Partja ta otrzyma jedną z 3 nagród za piękną grę czarnymi.

Vajda wygrał od Steinera. Przepiórka w wieżowej końcówce pokonał Collego. Partja Colle — Havasi zakończyła się po 62 posunięciach remis.

Stan turnieju po 7 rundzie: Capablanca — 6, Rubinstein — 5 i pół, Vajda — 5, Canal, Tartakower i Thomas — po 4, Havasi, Monticelli i Przepiórka — po 3 i pół, Prokesz i Steiner — po 2 i pół, Bosch — 2, Brinckman i Colle — po 1 i pół.

Zapisujcie się na członków L. O. P.

## Mistrzostwo Europy w wadze ciężkiej



Fragmety z walki, która odbyła się 7 września w Berlinie i zakończyła się zwycięstwem dotychczasowego mistrza Charlesa nad Niemcem Dienerem w 11 rundzie knock'out.



# PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 25 września 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1 Abeshaus L., Gdańska 11, kredens	31 Braun W., Nowomiejska 20, 20 szt. swetrów	62 Gliksman B-cia, Nowomiejska 22, 40 szt. swetrów	92 Łokeyński D., Północna 10, meble	123 Skorupa A., Pl. Kościelny 8, meble
2 Brząkowski F., Piwna 23, meble	32 Besserman M., Nowomiejska 22, meble	63 Getler Sz., Nowomiejska 26, 30 tuz. skarpetek	93 Magnes L., Północna 11, meble	124 Szattan Sz., Nowomiejska 32, szafa
3 Berger M., Konstancyńska 59, kredens	33 Bocian Ch., Nowomiejska 32, meble	64 Goldberg Ch., Nowomiejska 30, meble	94 Maroko B., Północna 23, meble	125 Sztarkman Sz., Wschodnia 1, meble
4 Biederman, Krakowski i S-ka, Rajtera 30, meble	34 Breslaur A. i Rajch H., Wschodnia 1, wyroby żelazne	65 Gerszon Frania, Wschodnia 1, 50 garnków	95 Mindel G., Konstancyńska 137, meble	126 Szlamowicz M., Wschodnia 1, meble
5 Birencwajg J., Gdańska 10, meble, maszyna do szycia	35 Bresler A., Wschodnia 4, meble, maszyna do szycia	66 Garankiewicz R., Północna 14, meble, waga	96 Most A., Nowomiejska 24, 3 palt	127 Kopel M., Wschodnia 4, meble
6 Czapińska Sz., Drewnowska 11, maszyna do szycia, szafa	36 Birencwajg J., Gdańska 10, meble, maszyna do szycia	67 Gnat M., Północna 16, meble	97 Milgrom M., Północna 10, kredens	128 Strycharz F., Północna 14, meble, mąka
7 Drzewiński J., Włac Wolności 6, meble	37 Brenci J., Północna 10, meble	68 Goszycański Sz., Północna 22, meble	98 Mendelson Ch., Północna 13, meble	129 Salamonowicz B., Północna 20, maszyna do szycia
8 Grynyszajn J., Aleksandrowska 78, szafa, 200 klg. farby	38 Buchalter J., Północna 5, 60 mtr. chodników.	69 Hendelsman I., Pl. Wolności 6, meble, żyrandol	99 Muszyński B., Zgierska 26, meble	130 Sztarkman Sz., Północna 12, meble
9 Gotheiner M., Nowomiejska 20, meble	39 Cymerman J., Brzezińska 8, 9 szt. rowerów	70 Hanower Ch., Północna 13, meble	100 Neiding A., Gdańska 8, meble	131 Tenenbam M., Północna 9, meble
10 Grynberg A., Pl. Wolności 6, meble	40 Cytryn J., Północna 10, meble	71 Igel J., Północna 14, meble	101 Nysel Sz., Gdańska 8, szafa	132 Talman J., Nowomiejska 32, meble
11 Gutman M., Kalenbacha 21, 2 szafy	41 Chustecki A., Wschodnia 1, 14 szt. piecyków, 5 szt. łóżek	72 Iekowicz Ch., Północna 14, meble	102 Nueman Sz., Północna 12, meble	133 Tejer N., Ogrodowa 9, 50 szt. swetrów
12 Hausler B., Hipoteczna 13-16, pianino, kredens	42 Czernikowski J., Wschodnia 1, 300 paczek obszycia	73 Iłowicz P., Północna 14, meble	103 Notariusz S., Szkolna 7, meble	134 Toronczyk M., Wschodnia 6, kredens
14 Kreczko St., Piotrkowska 17, plantno	43 Cymerman J., Wschodnia 4, meble	74 Jeleń A., Północna 10, meble, mąka	104 Osiak Sz., Pl. Kościelny 6, szafa	135 Uszerowicz B., Północna 20, meble
15 Lintz R., Piwna 23, maszyna do szycia, kredens	44 Czernilewski N., Szkolna 12, meble	75 Kalińska F., Podrzeczna 6, meble	105 Piotrowski D., Północna 14, meble	136 Wajsberg H., Rybna 17, meble
16 Linke W., Brzezińska 39, meble	45 Cynamon Sz., Północna 12, 50 kg. karmelków	76 Kujawski A., Nowomiejska 20, 10 szt. palt	106 Peleman Sz., Północna 25, 2 maszyny krawieckie.	137 Wajzman R., Północna 25, 150 par skarpetek
17 Muszyński St., Lutomińska 4, meble, maszyna do szycia	46 Dzięwiński J., Pl. Wolności 6, kredens	77 Kuperminc. Nowomiejska 20, 35 mtr. jedwabiu.	107 Przedborska M., Nowomiejska 24, meble	138 Waciarz I., Północna 11, meble
18 Ryngard A., Północna 26, meble	47 Dymant E., Zgierska 30b, meble	78 Kersz W., Nowomiejska 21, maszyna do szycia	108 Palińska P., Nowomiejska 24, meble, waga	139 Wesoly A., Północna 14, meble
19 Sztajnhorn B., Drewnowska 9, meble	48 Dyszkin S., Północna 1-3, meble, waga	79 Kapelus E., Pl. Wolności 10, meble	109 Proch A., Wschodnia 4, meble, żyrandol	140 Wurcel Sz., Północna 20, lustro, maszyna do szycia, 20 szt. kapeluszy
20 Tibm N., Fajra 9, krowa	49 Fajtlowicz I., Pl. Kościelny 4, szafa	80 Kapuński K., Nowomiejska 24, meble	110 Rozenberg A., Północna 9, meble	141 Wajner J., Wschodnia 2, półczochy, skarpetki
21 Wicińska A., Gdańska 11, 8 szt. stolików	50 Fenster B., Gdańska 8, stół	81 Kochański J., Północna 10, meble	111 Rozenfeld A., Północna 23, szafa, 200 par skarpetek	142 Weinryb U., Północna 13, szafa
22 Wajsberg N., Rybna 17, meble	51 Flajshaker S., Północna 9, meble, maszyna do szycia	82 Kolaszyński H., Północna 10, kredens	112 Rozenfeld P., Północna 25, meble	143 Wajoman A., Północna 14, meble
23 Znamierowski B., Wschodnia 29, meble	52 Fajbusiak H., Północna 10, kredens	83 Kuperman i Lubiński, Północna 11, maszyna do krajania papieru.	113 Rotlewi Sz., Północna 25, maszyna do szycia, meble	144 Wrocławski K., Północna 16, meble
24 Abeshaus L., Gdańska 11, meble	53 Fuks N., Północna 14, meble	84 Koperberg W., Północna 23, meble	114 Rozental D., Podrzeczna 8, waga, meble	145 Warszawski, Północna 25, meble
25 Ajdelson B., Aleksandrowska 82, meble	54 Frydman J., Północna 14, meble, maszyna do szycia	85 Książer Z., Północna 12, meble, maszyna do szycia	115 Rozental H., Nowomiejska 32, szafa	146 Wilk U., Szkolna 23, meble
26 Adler R., Wschodnia 2, 2.000 kg. starego żelaza.	55 Finkelsztajn M., Północna 12, meble, maszyna do szycia	86 Kożuch J., Północna 12, meble	116 Światłowski I., Wschodnia 4, meble	147 Wartzki N., Wschodnia 6, meble
27 Abowicz M., Wschodnia 2, meble	56 Grynberg A., Pl. Wolności 6, meble, maszyna do szycia	87 Łęczycki D., Północna 14, szafa	117 Rotlewi M., Północna 10, 50 tuz. skarpetek	148 Wodanoj P., Zgierska 26, meble
28 Blajwajs M., Konstancyńska 20, meble	57 Ginther A., Drewnowska 52, 40 but. wina	88 Lipszyc W., Północna 25, szafa, zegar	118 Rajss Sz., Północna 14, meble	149 Zelichowski J., Północna 11, meble
29 Biederman S., Północna 9, meble, maszyna do szycia	58 Grinsztajn G., Drewnowska 26, towary spożywcze, mydło	89 Lipski L., Nowomiejska 24, meble	119 Rozental B., Wschodnia 6, meble	150 Zylberberg M., Wschodnia 1, 10 szt. kołder
30 Brzyski M., Północna 14, waga, kontuar	59 Goldberg M. I., Północna 13, meble	90 Laufer R., Nowomiejska 24, meble	120 Śniatowski i Goldman, Drewnowska 18, meble	151 Zarzewski H., Północna 14, meble
	60 Gnad D., Północna 16, meble	91 Laufer D., Wschodnia 1, 10 szt. kołder	121 Skorasiński I., Gdańska 11, meble, wagi	152 Zilbersztajn M., Szkolna 30, meble

**Lód** naturalny  
 Lodownia Centralna  
 Piotrkowska 116  
 dostarcza każdą ilość lodu dla mieszkań prywatnych oraz restauracji i t. p.  
**Szybka dostawa**  
**Ceny niskie.**  
 Sprzedaż również od najmniejszej ilości na miesiąc.  
 Przy abonamencie miesięcznym rabat.  
**Piotrkowska 116.**

Kursy Gimnastyki, Rytmiki i Plastyki  
**Z. Kruszówny i M. Alperówny**  
 przy ul. Zachodniej 66, tel. 68-55.  
 Komplet dla pań, panów i dzieci.  
 Dla pań pracujących komplety wieczorowe.  
 Rozpoczęcie roku szkolnego 16 września.  
 Zapisy przyjmuje sekretariat Kursów od dn. 9-IX, codziennie od g. 5-8. Tel. 68-55

LEKARZ-DENTYSTA  
**P. Żytnicka-Kahanowa**  
 Konstancyńska 9, Tel. 33-53  
**powróciła.**

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
 Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka 1**  
 czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
 11-12 ) przyjmuje  
 2-3 ) kobieta—lekarz  
 w niedzielę i święta od 9-2 pp,  
 leczenie chorób wenerycznych i skórnych  
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.  
 Konsultacje z neurologiem i urologiem  
 Gabinet Światło-leczniczy  
 Kosmetyka lekarska  
 Oddzielna poczekalnia dla Kobiet  
**PORADA 3 Zł.**

Miejski Kinematograf Oświatowy  
 Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)  
 Od 10. IX. do 16. IX. 1929 r.  
 DLA DOROSŁYCH:  
**SALAMBO**  
 (CÓRKA HAMILKARA)  
 Podług powieści Gustawa Flauberta  
 W rolach głównych:  
 Jane de Balzac, Henri Baudin i Rolle Norman  
 DLA MŁODZIEŻY:  
**„PRZEZNACZENIE”**  
 Dramat życiowy w 10 aktach.  
 Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.  
 Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

**Madame Fiszhaut**  
 Parisienne diplômée  
**FRANÇAIS**  
 & correspondance commerciale.  
 26 Gdańska (au coin de la rue Zawadzka 30.  
 app. 3 — de 2 h — a 5 h.

**TAK MKNA DO DOMU STOPY GDY WIEDZA, ŻE CZEKA TAM NA NIE**  
**SÓL DO NÓG CO WIECZÓR**  
**MEDIKOS**  
 Gabinet Kosmetyki Lekarskiej  
 D-r. MARJI LEWINSONOWEJ  
 Ceglinańska 6, front i p., telefon 43-63.



